Nr. 20. Lwów, Niedziela dnia 16, Maja 1875. Rok VII.

SZCZUTEK

Szczutek wychodzi od roku 1869 c Niedzielę.
Prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową kosztuje całorocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., ćwierćrocznie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 85 ct.
W Wielkiem księztwie Poznańskiem 5 talarów.
We Francji, Szwajcarji i Włoszech całorocznie 21 franków.
Prenumerować można w redakcji „Szczutka" przy ulicy Sobieskiego, gdzie sklep Jürgensa, pod liczbą 4 I. piętro; we wszystkich księgarniach i ajencjach dzienników i we wszystkich urzędach pocztowych.
Reklamacje nie opłacają się.
Listy przyjmują się tylko opłacone.
Manuskrypta nie zwracają się.



Prenumerata we Lwowie kosztuje z przesyłką pocztą miejscową do domu całorocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., ćwierćrocznie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 85 centów.
Numer pojedyńczy kosztuje 20 ct.
Dodatek zawiera łamigłówki, szarady, zadania szachowe i inseraty.
Inseraty drukują się za opłatą 6 ct. od wiersza drobnym drukiem w jednej szpalcie. Stronica inseratowa zawiera cztery szpalty.
Inseraty przyjmuje: Administracja Szczutka; drukarnia K. Pillera; Ajencja W. Piątkowskiego przy placu katedralnym.
W Wiedniu: Ajencje Haasensteina Vogel. — W Berlinie: Rudolf Moose.

PISMO SATYRYCZNO-POLITYCZNE.

Wierutna bajka,

której sens moralny zginął w wolności druku. Rzetelny znalazca raczy się zgłosić po stosowną nagrodę.

Za siódmą górą — hen — za siódmą rzeką
Za siódmem morzem — daleko! daleko —
(Tak opowiada bajka mojej babki.)
Był kraj, gdzie nosił lud rogate czapki,
A pod czapkami głowy bystre — jasne...
(Tak mówi bajka; — to jej słowa własne!

Kraj ten był częścią rozległego państwa,
Które się zwało: Perłą Chrześciaństwa,
Wolność albowiem kwitła tam nie lada:
Rząd robił co chciał (tak bajka powiada),
A zaś poddanym w „ustawy obrębie",
Wolno tam było... trzymać język w gębie,
Płacić podatek i stawiać żołnierzy...
(Tak mówi bajka, — kto chce niechaj wierzy!)

Mimo to czynił w „ustawy zakresie
Rząd swym poddanym także i „koncesje",
I tak: nie brano kalek na żołnierza,
Nie płacił danin — kto nie miał halerza,
Ni też nieboszczyk żaden na ostatek
Nie wiedział, co to rekrut, co podatek...
(Tak baje bajka, — lecz wierzyć wypada,
Bo bajka klnie się, że prawdę powiada!)

I baje dalej bajka wiele rzeczy:
Jedne do rzeczy, drugie nie do rzeczy
O pewnym sejmie, o pewnej podróży,
O mopsie który na dwóch łapkach służy,
O pewnej c. k. kukułce (A kuku!)
O konfiskatach, o wolności druku!
Rzeczy ciekawe bardzo i bajeczne,
W których nauki leżą pożyteczne,
Bo w każdej bajce sens moralny leży;...
(Tak mówi bajka — kto tam bajkom wierzy!).

Jednak tych rzeczy nie bardzo bezpiecznie
Powtarzać w krajach (brzmi to dość bajecznie,)
Gdzie przy wolności kwitnie *Strafnowela*
Co kule nosi, gdy paragraf strzela,
Więc chociaż do ust mi wciąż idzie ślinka,
Nie wiedząc czy tam kto nie dostał *Winka*,
Milczę; wszak gorą na złodziejach czapki;...
(To sens moralny bajki mojej babki!)

Rozmowa Gogątek.



— Ty, wiesz co, napiszmy adres, ale prosto do samego Afonsa?

— A to poco?

— Na to, aby się z nas śmiano, bo mój stryj poseł tem się pociesza, że z kogo się naśmiewają, z tego ludzie bywają.

Wielmożny pan Kalasanty.

Herbu „Dobrynos.“



Już to żaden sejm jeszcze nie dorobił się tak smutnej famy, jak dzisiejszy. Bywało dawniej to wykrzykiwali sami tylko dziennikarze, a dziś już posłowie sami biją się w piersi i powiadają, że nie pojmują, co im się stało? Wiedzą tylko tyle, że cięży tylko na nich jakaś zmora, jakaś ciężka ręka, która im ruszać się nie dozwala.

Ja stary wiem, gdzie tej ręki szukać trzeba. Z buńczuczną miną zarzucała ona niegdyś wyloty kontusza, dziś zaplątana w politycznych kruczkach, czuje tylko łaskotkę, gdy chwyta za pióro, by pisać adresy, przeprosiny, kondolencje i zaprosiny.

A głowa, która tą ręką włada, dawno już myśleć przestała; został w niej tylko upór i resztki podolskiej naiwności. Mimo to, głowa ta jest sztandarem większości sejmowej, więc nie dziw, że ta większość chodzi jak stado owiec bez pasterza.

Każdy z nich, z osobna, stęka, jęczy, narzeka; wygaduje na wszystkich i na siebie samego, a niema odwagi powiedzieć dawnym przewodnikom: „Nie słucham was, boście się postarzeli, a dawny animusz w sewilizm zamienili“. Tu nie ma co w bawełnę owijać. Koncepta polityczne robi pan Agenor, idzie z niemi potem do pana Krzeczunowicza i do pana Grocholskiego, a ci jak zaczną zakręcać głowę posłom, tak i bigos gotowy.

Inspiracja to smutna, a wykonawcy śmieszni. Pan Agenor to wzór owego Polaka w granicach ustawy, o którym tyle bają nasi politycy. Nie myślałem jednakowoż nigdy, aby tak prędko poprzerabiał naszych przewodników na swoje kopyto; predko poszła fabryka, wątpię tylko czy w narodzie będzie wielki popyt za wyrobami tej przesławnej, uprzywilejowanej fabryki wolnych c. k. Polaków w granicach ustawy. Dixi.

Litanja do wszystkich Świętych

znaleziona na majowem nabożeństwie w kościele OO. Jezuitów.

R. Hrabio elejzon
V. Baronie elejzon
R. Epuzerze usłysz nas
V. Epuzerze wysłuchaj nas

Święta Medytryno
Święta Melanogeno
Święta Bereniceno — módl się za nami.

Wszystkie święte patronki głów łysiejących i siwiejących, módlcie się za nami.

Święty Szynionie
Święta Treso — módl się za nami.

Wszystkie święte koki, kreponki, szczury i ogonki, módlcie się za nami.

Święta Glycerino
Święta Welutyno
Święta Toletyno
Święta Oryzalino
Święta Lacteino — módl się za nami.

Wszystkie święte orędowniczki cer piegowatych, śniadych i zwiędłych, módlcie się za nami.

Święta Paleto
Święty Karminie
Święty Tuszu
Święta Ultramaryno — módl się za nami.

Wszystkie święte pendzelki do zapuszczania oczu, do malowania brwi, rumieńców, i błękitnych żyłek, módlcie się za nami.

Wszystkie święte preparaty na podstawie karminu, bismutu i ryżowej mąki, módlcie się za nami.

Święty Kaligo
Święta Odontyno
Święta Anateryno
Święta Emailino — módl się za nami.

Wszyscy święci patronowie i patronki zębów czarnych i zepsutych, módlcie się za nami.

Święta Turniuro
Święta Wato — módl się za nami.

Wszystkie święte wałeczki i poduszeczki, módlcie się za nami.

R. Janowski zaczesz nas,
V. Kaligo odmłódź nas,
R. Szteifie obuj nas,
V. Lewicki ubierz nas
R. Epuzerze wybierz nas i zabierz nas, Amen!

ODPOWIEDŹ p. KRZECZUNOWICZA IN PUNCTO ADRESU.

Ty Polaku,
Cny rodaku,
Jak ladaco
Się natrząsasz
Ze mnie! — Za co?
Za Alfonsa-ż?
Alfons przecie
Z tyłu, z przodu,
Miłe dziecię
Z królów rodu!
A zaś Blanki
Skronie zdobią
Cnoty wianki —
Cóż więc robią
Bursze w Gracu
Tam na placu?
Tam ulica
Tygrysica
Krzyczy, kąsa
Don Alfonsa!
W nocy, we dnie
Bursz szaleje!
Alfons blednie,
Blanka mdleje!
Polak a cóż
Na to? — Z placu-ż
Mknie z kretesem?
Nie! — Adresem
Odpowiada,
Światu gada:
To nie blamaż!
Jam rycerzem,
A puklerzem
Choć kałamarz! —
Na złość tobie
Zrobię sobie
Pergaminy
Z baraniny,
Nie usiędę,
Pisać będę,
By adresem
Bić z kretesem, —
Na złość tobie
Wlezę sobie
Cały tam aż
Het w kałamarz!

Imci Pan Onufry.



Ino że ja niewiem, co to jest ta organizacja maistratu. Nie wiedzieć, czy to organisty jakie będą, czy jakie organy sprawią do maistratu, bo te jenteligenty różne wymyślają teraz parady. Mój kum z gubernji powiada, co organizacja, to znaczy nowe urzędniki i całkiem nowyj porządek, stary maistrat będzie skasowany, a całkiem nowy zrobiony. Mnie się widzi, co to znowu nowy koncept jenteligentów taj profesorów dla większego bałamuctwa.

Tym paniczom z owsiej mąki rób tylko parady, a wszystko za mieszczańskie pieniędzy. Jakiś fanfaron u Naftuły przysiadł mnie i mego kuma, cobyśmo te petycje podpisali do sejmu, coby tejater na nowo pomalowano. Aż tu kum mrugnął sobie, a ja sobie, taj zaraz pomiarkowaliśmy, co podpisać nie trzeba, bo mieszczańskie dzieci do tejatru nie chodzą, taj komedji nie potrzebują — i nie podpisaliśmo. A sejm gdyby był mądry, toby zrobił jak nasz maistrat bywało robił, i nie dałby nic na te wyderkafy nowomodne.

Owoś i z kasynem taka sama bieda. Nie wiedzieć pono pogodzili się panowie mieszczany z jenteligentami; mają teraz kłopot, bo im się zaraz zachciewa budować jakiś pałac na kasyno, z paradą taj z różnemi ceregielami. Ciekawość, czy byliby same sobie wybudowali bez panów mieszczan? Ponoś mnie się widzi, coby i na budę im nie stało, a nie dopiero na pałace. Ale za mieszczańskie pieniędzy to łatwo. Owoś niema co gadać, ino trza raz wyrachować akuratnie, co je mieszczan, a co jenteligent, bo inaczej nie będzie końca tej kuniracji taj mizeracji miejskiej. Ino co ja niewiem, jak się do tego brać; to powinien maistrat wyrachować, bo i tak za dużo ma rachmistrzów, co chyba gwiazdy na niebie rachują. My nie chcemo żadne urganizacji, ani kasyma, ani tejatru malowanego. Taj tylko.

Ze świata sportowego i arystokratycznego.

Wild Dayrell,
żona
Little Red Rover Mac

BUCCANER, żona LOUISE BONNE.

ALLBROKE, stryj LADY PATRONESS.

LADY PATRONESS
ur. 1871
15 razy wygrała, a teraz pobił ją Przedświt hr. Tarnowskiego —
z tego wynika, że część posłów *) sejmu udaje się do Frou-Frou, klaczy p. Tuczyńskiego, z prośbą, aby prosiła Allbroka, żeby wyraził żal ich głęboki Buccanerowi, iż Lady Patroness została pobitą przez Przedświta.

*) Spis „vollblutów“ podały niedawno dzienniki krajowe.

W komisji budżetowej.
(Przyczynek do historyi sejmu).

Referent. Na porządku dziennym fundusz na szkolę weterynarji.

Poseł A. Ja wnoszę, abyśmy na tę szkołę nic nie dawali.

Referent. A to dlaczego?

Poseł A. Bo ja sobie nie przypominam, aby kiedykolwiek ta szkoła była uchwaloną.

Poseł B. Przyznam się Panom, że i ja sobie nie przypominam.

Referent. Ależ Panowie! Szkoła musi być w życie wprowadzoną, bo ustawa już sankcjonowaną.

Poseł A. No, to cóż z tego? Ja wnoszę, aby komisja oświadczyła w sejmie, że nie przypomina sobie, żeby kiedykolwiek o szkole weterynaryjnej mowa była.

Poseł B. A jak sobie w izbie samej kto przypomni?

Poseł A. Trzeba przed posiedzeniem szepnąć każdemu na ucho, że tu idzie o pieniądze, to pewnie nikt sobie nie przypomni. Będzie to finta zgrabna i polityczna.

Oda do ks. Syroida.

Ku matuszki-Moskwy chwale
Wlazłeś w biédę!
Siedzisz tedy w kryminale,
Syroide!
Było prawić w Chełmie zdala
Panachidę,
A nie jeździć do Sokala,
Syroide!
Niezna „Słowo“ twe ustawy
(Codex vide),
Siedź dla „Szczutka“ więc zabawy,
Syroide!

Do p. Miller-Czechowskiej.

Słowiczku mój! Nie leć, a piej
I zostań tu na scenie mej!
Publiczność lwowska.

Pyśmo do Chołma.

Lubezny Skotyno!

Mit Entruestung beru w ruki pero i obływaju diesen Schreibebrief słeżamy: o Skotyno, Skotyno! warum hast du mich verlassen? Oś czytaj, szczo pysze *„Gazeta Narodowa“* in No 110: „Na 70 łotrów w Galicji wydaje Moskwa rocznie 100000 rubli, i to z samej Warszawy.“ Wy zabuły also na mene, nastojaszczoho rewnytela i dlatoho błahaju tebe, o du mein lieber Skotyna, na nasze drużestwo, na naszu sołydarnost przy wyborach, gieb mir die Adresse do Warszawy, kuda podawatysia treba um zu so einem łotr ernannt zu werden! 100000 rubłej na 70 muża macht 1,200 rubelu per Stueck — mein Liebchen, was willst du noch mehr przy akafistach, pohrebach i zapomogach. Maju verschiedene Allegata: Świdoctwo od ruskoj rady, dekret od sudu na tyżdeń aresztu fuer Beschimpfung der Polen i jeśm krewny naszoho Gerowskoho, kotoryj uże im Reichsrath chotił cholmszczukiw wykuryty do did'ka.

Dein Schwager
Symeon Makutra.

Kucharz i kurczęta.
(Bajka).

Kucharz pytał kurcząték, czy chcą być smażone,
Czy w sosie gotowane, czy w ogniu pieczone;
Wiedźcie o tem, że los wasz mocno mnie obchodzi,
Rozporządzać się o was bez was mi nie godzi.
Żyć chcemy! Jednogłośnie kurczęta zapiały,
Ja was o to nie pytam! Źleście zrozumiały.
Więc mówcie co wolicie, znowu upominał,
Niesłuchacie! Szast gardła wszystkie popodrzynał.

W szyneczku.

— Cóż tam panie moszku, jak tam z nowemi miarami?

— A cóż, dobrze, daj Boże, by co roku zmieniali.

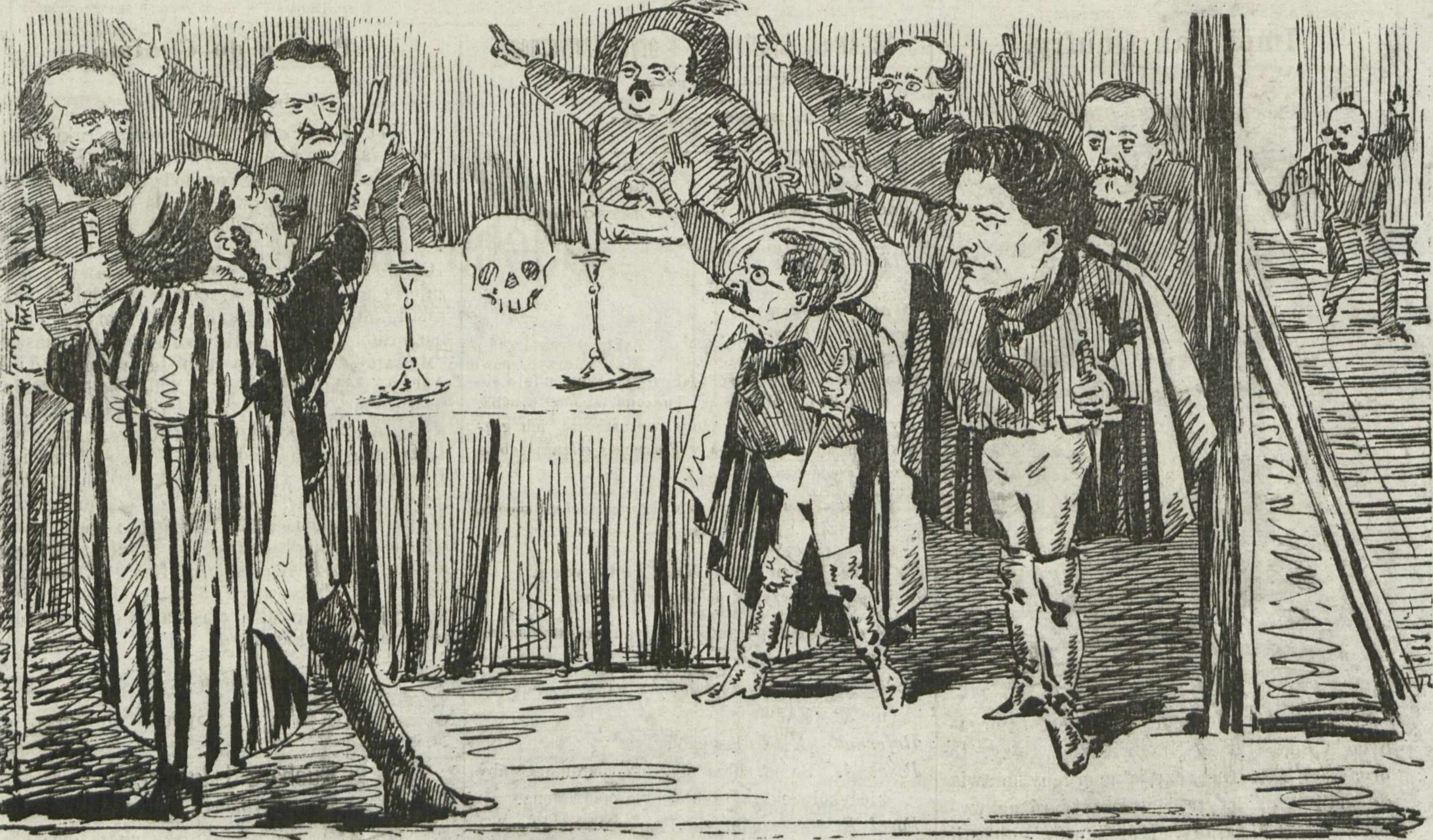
— A to dla czego?

— Ny — człowiek jeszcze ich nie zna, nu, to się myli, a jak się myli, to już taka jego natura, że mu zawsze na dobre wyjdzie.

Korespondencje Redakcji.

— *M. K. we Lwowie.* Nie udało się. — *O. z R.* Za płytkie. — *W. we Lwowie.* Nigdy i nigdzie nie wolno o tem pisać. — *Sk. w Krakowie.* Przypominamy się. — *X. z O.* Teka nasza przypomina się. Zapasy wyczerpane.

Po wysłaniu adresu kondolencyjnego.



Bismark widzi w posłach naszych spiskowców nastających na jego życie,



a my dzieci, które się coraz grzeczniej bawią.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Liberat Zajączkowski. Czcionkami K. Pillera.

Nr. 20.
OGŁOSZENIA
przyjmują się za opłatą **6** ct. od miejsca objętości jednego wiersza drukiem drobnym.

Dodatek do Nr. 20. Szczutka.

Niedziela dnia 16. Maja 1875.

!! Nakład 2.000 egzemplarzy !!

Nr. 20.
OGŁOSZENIA
przyjmują się w biurze redakcji **Szczutka**, ulica Sobieskiego l. 4 1. piętro, w Ajencji dzienników pana **W. Piątkowskiego** przy placu Katedralnym; w Wiedniu: p. **A. Oppelig**, Wollzeile.

Rozwiązanie łamigłówki z nr. 19.

Kwiatki, Tytus, Oktawa, Prom, Ołów, Dywan, Kluski, Iganie, Marzec, Dzicz, Opiekę, Łys, Kiejstut, Indygo, Kijów, Okup, Poeta, Inwalid, Emma.

Początkowe i końcowe dają: Kto pod kim dołki kopie, i sam w nie często pada.

Najpierwsze rozwiązania nadeslali: ze Lwowa p. Freund; z prowincji: p. Konarski z Dubiecka; p. Jan Płocki z Nadworza p. Gorlice; p. Helena Jankowska z Rozochowaćca; p. Józef Mühln z Tarnopola. Premje posłane.

Galicyjskie
ogólne
Towarzystwo ubezpieczeń

ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości:

Dział ubezpieczeń na życie

zabezpiecza za opłatą taniej i stałej premii:

a) **Na wypadek śmierci:** mocą ubezpieczenia tego rodzaju zapewnia się za opłatą małej rocznej premii kapitał, który będzie wypłacony spadkobiercom po śmierci zabezpieczonej osoby nawet w razie, gdyby śmierć nastąpiła natychmiast po zawarciu odnośnej ugody.

b) **Posagi:** ten rodzaj ubezpieczenia jest szczególnie stósowny dla dziewcząt, którym można zapewnić tym sposobem kapitał, gdy dojdą do 18., 21. lub 24. roku życia.

c) **Stypendja:** dla chłopców, którym się zapewnia w ten sposób roczną kwotę na czas, gdy uczęszczają do wyższych zakładów naukowych

Towarzystwo wprowadziło tudzież:

Wzajemne spółki na przeżycie,

jako szczególnie korzystny sposób procentowania oszczędzonego grosza wkładki bowiem pomnażają się nietylko odsetkami i odsetkami od odsetek, lecz też częściami spadku po zmarłych uczestnikach jednej i tej samej spółki.

Przykład ubezpieczenia na wypadek śmierci:

Osoba zdrowa mająca lat 35, opłaca kwartalnie 6 złr. 69 cnt. jeżeli chce zapewnić spadkobiercom 1000 złr. kapitału.

Dotyczących bliższych szczegółów udziela z wszelką gotowością dyrekcja we Lwowie ulica Skarbkowska l. 2, jakoteż ajenci Towarzystwa we wszystkich miastach i miasteczkach; tamże można dostać bezpłatnie obszernych prospektów ubezpieczenia na życie.

Galicyjskie ogólne Towarzystwo ubezpiecza także:

a) Domy mieszkalne, budynki gospodarskie, fabryki, machiny towary na składzie, narzędzia, bieliznę i suknie, sprzęty domowe, bydło, od szkód wyrządzonych od **ognia, piorunu i eksplozji.**

b) Ziemiopłody i owoce od szkód wyrządzonych przez **gradobicie.**

c) Ruchomości podczas **transportu lądem i wodą.**

Dochodzenie szkód wszelkiego rodzaju przeprowadza Towarzystwo jak najspiesniej, a należące się wynagrodzenie wypłaca w jak najkrótszym czasie. 15—?

LWOWSKIE TOWARZYSTWO STOLARSKIE

we LWOWIE, przy placu Dominikańskim l. 1,

poleca swój

własnemi z najsuchszego materjału i podług najnowszych i najgustowniejszych wzorów wykonanemi wyrobami obficie zaopatrzony

SKŁAD MEBLI,

oraz wielki wybór

luster, materji na meble, dywanów, sukna na podłogi, karniszów i kutasów do okien, jakoteż mebli giętych i mebli żelaznych

☛ **po cenach stałych i niskich.** ☚

Przyjmuje także zamówienia na wszelkie do zawodu jego należące roboty i uskutecznia takowe pod zaręczeniem spiesznego i dokładnego wykonania.

Die Lemberger Tischler-Gesellschaft

in LEMBERG, Dominikaner-Platz Nr. 1.

empfiehlt ihre mit eigenen nach den neusten und geschmackvollsten Facons angefertigten Erzeugnisse wohl versehen

MEUBEL-NIEDERLAGE,

sowie eine Grosse Auswahl

Spiegel, Meubelstoffe, Teppiche, Lauf-Tücher, Vorhäng-Quasten, Eisenmeubel u. Meubel aus gebogenem Holze zu festen und billigen Preisen. 5—8

Filia c. k. uprzyw. austr.

Filia Zakładu kred. dla handlu i przemysłu
we Lwowie
wydaje

5% Asygnaty kasowe

z 14 dniowym terminem wypowiedzenia

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że wszystkie w obiegu znajdujące się asygnaty kasowe **5½** procentowe a względnie **6** procentowe, od 15go Sierpnia r. b. zacząwszy po **5** od sta za 14tu dniowem wypowiedzeniem oprocentowane będą.

Lwów, 11. Lipca 1874.

Nasiona gospodarskie
z ostatniego zbioru.

Tymotka najlepsza 100 funtów . .			zł.	20
Raygras na gazon i na paszę 100 ft.			„	30
Mieszanki traw korzec od 7 złr. do			„	28
Lucerna prawdziwa francuzka	1	cnt.	„	50
„ „ węgierska	1	„	„	40
Koniczyna czerwona . . .	1	„	„	28
Łubin żółty i niebieski .	1	„	„	10
Szporek rolniczy i olbrzymi .	1	„	„	12
Buraki pastewne różne gat. .	1	„	„	30
Marchew pastewna olbrzym. .	1	„	„	45
Kukurudza amerykańska .	1	„	„	18
Brzoza biała (Bitula alba) .	1	„	„	30
Świerk (Pinus picca) . . .	1	„	„	50
Sosna czarna (Pinus sylvestris)	1	„	„	180
Modrzew tyrolski (Pinus larise)	1	„	„	90

oraz jarzynowe i kwiatowe nasiona poleca **pierwszy skład nasion**

Wilhelma Adama
we Lwowie,
przy placu Marjackim Nr. 10.

6—6

Z prawdziwym skutkiem

jest

prawdziwa

WILHELMA

antiartrytyczna i antireumatyczna

krew czyszcząca

HERBATA

w następujących słabościach do użycia:

1) w reumatycznych dolegliwościach
2) na gościec;
3) na hemoroidy u wiele siedzących
4) w powiększeniu lub spuchnięciu wątroby;
5) przy naskórnych słabościach, a przeważnie przy liszajach;
6) przy syfilistycznych cierpieniach;
7) jako przygotowanie do używania wód mineralnych przeciw wyż wymienionym cierpieniom;
8) zastępuje wody mineralne także w wyż wymienionych słabościach.

Zastrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.

Prawdziwą **Wilhelma** antiartrytyczną i antireumatyczną krew oczyszczającą herbatę otrzymać można tylko z międzynarodowej fabrykacji Wilhelma antiartrytycznej, antireumatycznej, krew oczyszczającej herbaty w Neunkirchen pod Wiedniem, lub też na składach w dziennikach wskazanych.

Pakiet podzielony na ośm porcyj, przyrządzonych według lekarskich przepisów, wraz z objaśnieniem sposobu życia w rozmaitych językach 1 złr. Osobno za stempel i opakowanie 10 ct.

Dla dogodności P. T. publiczności, prawdziwą Wilhelma antiartrytyczną, antireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę otrzymać także można: we LWÓWIE u Jakóba Beisera apt., Zygm. Ruckera apt., Jakóba Piepesa apt., Karola Schubutha; w BRODACH u M. S. Francos; w BRZEŻANACH u B. Fadenknecht; w JAGIELNICY u J. Fischbacha; w JOHANNESTHAL u P. Hoffmanna; w KAMIONCE-STRUMIŁOWEJ u Zawałkiewicza; w KRAKOWIE u Trauczyńskiego apt., Jahna Józefa; w NOWYM TARGU u Karola Laur; w PRZEMYŚLU u J. Gajdeczka; w STANISŁAWOWIE u F. Stechera v Sebenitz; w STRYJU u L. Geratnera apt., u Krzyżanowskiego; w ZALESZCZYKACH u Kodrębskiego i Sp.

12—?

BALSAM

Vetoriniego.

Od 70 lat bez żadnej reklamy znany i przez znakomitości lekarskie uznany i zalecany jako niezawodny środek na reumatyzm, osłabienie nerwów, kurcze, ból zębów, fluksje, szczególnie na rany i poparzenia — dostać można w każdej aptece i w fabryce we Lwowie flakon po **1** złr. **50** cnt.

16—?

F. GROS i W. STRUS

we Lwowie, ulica Hetmańska Nr. 6.

PIERWSZA i jedyna krajowa FABRYKA

CZEKOLADY

wyrabianej w francuskich maszynach granitowych, nie kotłach żelaznych.

Zwyczajnie używane dobre gatunki. (4—6)

z czystego ziarna Kakao i najlepszego cukru bez wszelkich dodatków.

Czekolada zdrowia		Czekolada wanilowa	
Nr. 12. 1 ft. = (1/2 kilo)	*75 ct.*	*Nr. 6. 1 ft. = (1/2 kilo)*	*90 ct.*
„ 11. 1 „ „	*85 „*	*„ 5. 1 „ „*	*1.10 „*
„ 10. 1 „ „	*1.— „*	*„ 4. 1 „ „*	*1.30 „*
Gatunki lepsze do 2 zł. za ft.		**Gatunki lepsze do 2.20 za ft.**	

Towarzystwo

Gal. kasy zaliczkowej

21. ulica Halicka,

przyjmuje

Wkładki na książeczki oszczędności

od **jednego złr.** w. a. do każdej wysokości, oprocentowując je

po **6%** z 3 dniowem wypowiedzeniem,
po **7%** z 14 „ „
po **8%** z 30 „ „

Udziały zaś członków oprocentowują się od dnia pierwszej wkładki.

(12—?)

Towarzystwo Przemysłowe,

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką we LWOWIE,

zawiadamia niniejszem Szanowną Publiczność, że z dniem 15. Kwietnia r. b. w rozwinięciu swoich czynności Statutem określonych, otworzyło

Bióro Techniczne.

Bióro to podzielone na oddziały: 1) Budowniczy, 2) Inżyniersko-technologiczny i rolniczy, 3) Leśny, 4) Chemiczny, 5) Mierniczy.

Zajmuje się opracowaniem wszelkiego rodzaju projektów: Budowli miejskich i wiejskich, (mieszkalnych, gospodarskich i fabrycznych,) zakładów fabrycznych i przemysłowych, exploatacji górniczych, robót wodnych, drenowania, irrygacji itp.

Urządzeniem gospodarstw i exploatacji leśnych tudzież oszacowaniem lasów.

Wykonywaniem analiz chemicznych.

Wykonywaniem pomiarów i parcelacji.

Kierownictwo oddziałów powierzono specjalnie wykwalifikowanym Technikom, co daje rękojmię, że prace Biórowi Technicznemu powierzone, wykonane będą z całą znajomością rzeczy.

Bióro otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, rano od godziny 9tej do 1szej i po południu od 3ciej do 6tej, w domu p. Baurowicza przy ulicy Kopernika Nr. 9. na dole.

5—? *DYREKCJA.*

A. SZELISKI.

we LWOWIE, ulica Majera l. 7,

poleca swój skład obficie zaopatrzony w maszyny i narzędzia rolnicze, sprowadzone z pierwszych zagranicznych fabryk, mianowicie: Richmond et Chandler, Robey, Bental, Ransome, Hornsby, Howard, francuzkie Harte Aine, Teppaz, Noel i Lachappelle w Paryżu, niemieckie Rudolf Sack w Plagwitz, Eckert w Berlinie, Cegielski w Poznaniu, Zimmermann w Halle, Eberhardt w Ulm, Kühne w Wiselburgu, J. Vidats w Peszcie etc. Podług umowy udziela 2-letni kredyt na 9%.

SIKAWKI

z pierwszorzędnych fabryk, również inne przyrządy ogniowe, jako to: beczki na kołach, węże parciane i gutaperkowe, pasy dla straży ogniowych, topory, (czagany) koneweczki parciane i blaszanne etc. Sprzedaje gminom i korporacjom na 10-letnią wypłatę licząc od zwłoki 10%.

(11—?)

Powróciwszy z Paryża

zaopatrzyłem MAGAZYN mój w najnowsze i najświeższe towary a osobliwie

w Materje jedwabne

tak czarne jak i różnokolorowe (soie garantic,)

które po zadziwiająco tanich cenach sprzedaję.

Oprócz tego polecam wielki wybór

Kostiumów, Sukień, Narzutek,

Kapeluszy letnich itp.

do toalety damskiej służące artykuły.



Władysław Lewicki,

ulica Halicka.

4—?

Najmodniejsze

PARASOLKI

czarne i kolorowe jedwabne, także En tout cas po cenach
od ct. 75, złr. 1.10, 1.60, 1.95, 2.45, 2.95, 3.50, 4.45,
5, 5.50, 6 do 10 złr.

poleca się kupować

W BAZARZE Breymeyera i Połuszkiewicza
we LWOWIE, przy placu Marjackim i Kapitulnym,
tam bowiem znajduje się największy wybór najmodniejszych

PARASOLEK

PO NAJUMIARKOWAŃSZYCH CENACH.

(5—6)

Oddział zastawniczy i wkładek książeczkowych

gal. Banku kredytowego

przy ulicy Wałowej pod l. 4.

przyjmuje od 1go maja 1874 począwszy

Wkładki na książeczki oszczędności

od **Jednego** złr. w. a. do każdej wysokości,

oprocentowując je po

6 od sta.

Zwrot wkładek do 200 złr. uiszcza się bez wypowiedzenia,

tudzież udziela

Zaliczki

na kosztowności, srebrne i złote przedmioty,

począwszy od **Jednego** złr.

Godziny czynności biurowych:

od 9tej do 1szej przed południem,

od 3ciej do 5tej po południu.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Liberat Zajączkowski.

Czcionkami K. Pillera.